Rok XL. Styczeń, Luty, Marzec 1923. Nr. 1, 2 i 3.

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

ORGAN DZIELNICY MAŁOPOLSKIEJ ZWIĄZKU POL. GIMNAST. TOW. SOKOLICH

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA WE LWOWIE.

Prenumerować można: w Administracji, ulica Sokoła l. 7 i we wszystkich księgarniach.

Redakcja i Administracja we Lwowie przy ul. Sokoła l. 7.

Cena prenumeracyjna rocznie **6000** Mp. Przy odbiorze większej ilości egzemplarzy przyznaje się gniazdom związkowym odpowiedni opust. Numer pojed. **500** Mp.

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową pod opaską: do wszystkich miejsc poza granicami Polski **8000** Mp.

Pilne korespondencje upraszamy nadsyłać najpóźniej do 15. w miesiącu.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła polskiego jest:

Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich;
Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej;
Popierać przedewszystkiem przemysł polski;
Pracować usilnie nad uświadomieniem i pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Do Cieszyna i do Wilna!

Na zaproszenie nasze podążyły w roku ubiegłym liczne zastępy Sokolstwa z całej Polski by razem z nami obchodzić złote gody istnienia Sokolstwa polskiego Zlotem jubileuszowym we Lwowie.

Pamiętamy wszyscy, jak gorąco biły w owych pamiętnych chwilach serca braci zgromadzonych ze wszech stron zjednoczonej Polski i do jakiego diapazonu uczuć się rozgrzewały w poszczególnych momentach uroczystości.

Za uświetnienie naszych godów należy się naszym drogim gościom — druhom i druhiniom — serdeczna podzięka wzajemnemi odwiedzinami.

W roku bieżącym wypadają dwa Zloty: zlot dzielnicy krakowskiej w Cieszynie — i zlot w Wilnie.

Musimy być i tu i tam — gromadą!

Jadąc do kresowego Cieszyna, będziemy wspominać, jak w pamiętnym roku grunwaldzkim 1910 jechaliśmy na Zlot krakowski, który się stał wspaniałym szczytnym wyrazem potęgi naszej przedwojennej organizacji a zarazem był dla nas duchową komunją na zbliżającą się wielką wojnę.

Do Cieszyna i do Wilna powieziemy cały żar serc kresowych by umocnić drogą Brać naszą z tamtych kresów a nawzajem nauczyć się od Nich płomiennej miłości Ojczyzny i wiernego do śmierci umiłowania rodzinnej Ziemi.

Więc kto tylko będzie w stanie niech podąży z nami — do Cieszyna i do Wilna!

Każdy druh z osobna i gniazda poszczególne wytężą swe starania, by zebrać potrzebne fundusze i by jaknajliczniej stanąć do apelu.

Świetlane wspomienia razem przeżytych górnych chwil i niezatarte wrażenia głębokiej wiary narodowej tamtejszego ludu — będą sowitą odpłatą za podjęte trudy.

We Lwowie w lutym 1923. Czołem!

Za Przewodnictwo Dzielnicy Małopolskiej:

Dr. Kazimierz Czarnik, prezes
Dr. Alexander Małaczyński, wiceprezes.
Filibert Czaykowski, skarbnik
Dr. Marjan Wolańczyk, sekretarz.
Włodzimierz Świątkiewicz, naczelnik dzielnicy.

Okólnik.

Dzielnica Małopolska weźmie czynny udział w zlocie Dzielnicy Krakowskiej, który się odbędzie dnia 30. czerwca i 1. lipca b. r. w Cieszynie przez udział gromadny: *A)* w wspólnych ćwiczeniach wolnych sokołów, sokolic, ewentualnie i młodzieży płci obojga; *B)* w ćwiczeniach odrębnych naszej Dzielnicy.

A) Ćwiczenia wspólne wolne sokołów, sokolic i młodzieży płci obojga są opisane w książeczce, wydanej przez Dziel. Krak. a rozesłane okręgom po 5 egzemp. przez Zarząd naszej Dzielnicy. Gdyby Towarzystwo które chciało nabyć więcej egzemplarzy tych ćwiczeń — winno zgłosić się do Zarządu Dzielnicy Małop. we Lwowie ul. Sokoła l. 7.

B) Jako ćwiczenia odrębne wykonamy na zlocie w Cieszynie ćwiczenia lancami z r. 1910 w 4 obrazach. Obrazy wraz z muzyką zamawiać należy w Zarządzie Dziel. Małop. Obraz V nie będzie wykonany.

Wzór lancy zamówić można w firmie „Sport polski" Lwów, ul. Zyblikiewicza l. 5.

Drugiem ćwiczeniem odrębnem Dzielnicy Małop. będą: 1 bieg płaski na 100 *m* wykonany przez drużyny okręgowe lub gniazdowe złożone z 4 biegaczy, 2) bieg z przeszkodami, 3) gra „palanta" i ćwiczenia różne. Ad 1. Każdy okręg wystawi do biegu na 100 *m* najmniej drużynę jedną złożoną z 4 druhów, którzy ze startu niskiego na strzał, lub znak przebiegną przestrzeń 100 *m*. Czas ostatniego z danej drużyny rozstrzyga o zwycięstwie. Ad 2. Powyższe drużyny wykonają również bieg na 100 *m* z przeszkodami, które stanowią *a)* płotek (łata) 1 *m* wysoki. *b)* rów (oznaczony 2 łatami niskiemi, kreskami, lub taśmami) $2^1/_2$ *m* szeroki i *c)* barjera 1·50 wysoka. Pierwszą i drugą przeszkodę należy wziąć przebiegiem, trzecią dowolnym skokiem mięszanym. Pierwsza przeszkoda od linji startu oddalona będzie 20 *m* druga 50 *m* a trzecia 80 *m*. Zwycięski okręg (gniazdo) otrzyma dyplom honorowy. Ad 3) Palanta należy przećwiczać według prawideł podanych w wskazówkach i rozkazach ze zlotu Dz. Małopolskiej z r. 1922 (str. 50).

Drużynę palantową stanowić będą złączone okręgi (gniazda). Jako ćwiczenia różne należy przerabiać piramidy (dowolne) walkę o linę (E. Cenar wydanie I str. 133) i ćwiczenia na dowolnie obranych przyrządach, do których staną zgłoszone okręgi (gniazda) ze swojemi specjalnemi ćwiczeniami. Ćwiczenia pod 3 odbędą się

równocześnie. Zgłoszenia uczestników na zlot przygotować w miesiącu maju, w którym odbędzie się zjazd ogólny naczelników Dziel. Małopolskiej, na którym naczelnicy zdadzą sprawę ze swych czynności.

Z Naczelnictwa Dzielnicy Małopolskiej.

Podwapiński sekretarz. *W. Świątkiewicz,* naczelnik.

Pierwszy Sejm złączonego Sokolstwa polskiego w Warszawie.

Założone w trzy lata po ostatniem powstaniu (1867) Sokolstwo polskie grupowało się w Europie przed wojną w trzech oddzielnych Związkach t. j. w państwie austro-węgierskiem (Lwów), niemieckiem (Poznań) i rosyjskiem (Warszawa); nadto istniał Związek towarzystw sokolich w Ameryce. Po uzyskaniu niepodległości (1918) trzy Związki oddzielone przedtem słupami granicznymi państw zaborczych ale utrzymujące ścisły kontakt ze sobą, połączyły się w jeden wspólny Związek towarzystw sokolich w Polsce z siedzibą głównego zarządu w Warszawie. W niedzielę, dnia 18 lutego 1923 odbył się w Warszawie pierwszy zjazd delegatów wszystkich okręgów celem przyjęcia sprawozdania z dotychczasowej działalności tymczasowego zarządu oraz wyboru nowego Przewodnictwa.

Na zjazd ten przybyło z różnych dzielnic kraju około 100 delegatów. Z przewodnictwa dzielnicy Małopolskiej byli obecni: dh Czarnik, prezes dzielnicy, dh Małaczyński wiceprezes dzielnicy, dh Borowiec prezes Sokoła-Macierzy, dh Swigost prezes Sokoła II, prezydent Neuman prezes Sokoła IV, dh S. Świątkiewicz, naczelnik dzielnicy małopolskiej. Obradom przewodniczył dotychczasowy prezes Związku, Dr. Bernard Chrzanowski, kurator okręgu szkolnego w Poznaniu i były prezes Związku towarzystw sokolich w państwie niemieckiem, który przed wojną trzy razy zasiadał na ławie oskrzonych, prześladowany przez władze pruskie za działalność sokolą. Zjazd zaszczycili swą obecnością reprezentanci władz państwowych i samorządowych; generał Latinik, Dr. Zawadzki, delegat Ministerstwa oświaty, prezydent miasta Jabłoński, delegat zjednoczonych towarzystw polskich Niedzielski, oraz kilku posłów sejmowych.

Generał L a t i n i k zaznaczył w gorącem przemówieniu, że znaną mu jest dotychczasowa działalność Sokolstwa, które jako jedyna narodowa instytucja w państwach zaborczych podtrzymywało ducha narodowego i przygotowało naród pod względem fizycznym do przyszłych zadań w odzyskiwaniu wolności a w czasie wojny, zwłaszcza w obronie Warszawy dało żywy dowód swego uświadomienia i wyćwiczenia. „Obecnie nadszedł czas, — mówił dalej generał — w którym żołnierz polski stał się obywatelem państwa a obywatel państwa żołnierzem. A spójnia ta potrzebna jest nietylko na dziś, ale i na dziesiątki lat t. j. do czasu, aż będziemy mieli tyle roczników wojska stałego i rezerw, że całość Rzeczypospolitej będzie zapewniona. W rozporządzeniach władz wojskowych widzimy, że liczą one na obywatelskie rezerwy i na przygotowany przez instytucje społeczne materjał, gdyż i inne państwa powołują do współpracy z wojskiem cały naród. Sokół w pierwszej linji powołany jest do tworzenia takich rezerw. Kto wyrabia siłę, ten ćwiczy odwagę, a kto ma odwagę, ten zwycięża. Fizyczne wykształcenie kierowane jedynie chęcią sportu — nie wystarcza; musi ono opierać się na racjonalnej gimnastyce“. W końcu wyraził życzenie, by drużyny sokole brały udział jak najliczniejszy w wyszkoleniu wojskowem w obozach wojskowych, oraz by utrzymywały ścisły kontakt z władzami wojskowemi a w takim razie zadanie w razie potrzeby będzie ułatwione, a Sokół wychowujący prócz ciała także i ducha narodowego, zadaniom tym sprosta.

Prezydent miasta, J a b ł o ń s k i, powitał imieniem stolicy zebrane przedstawicielstwo Sokolstwa i zaznaczył, że poczynania towarzystw sokolich napełniają stolicę otuchą i nadzieją, iż w razie potrzeby Sokół spełni swój ciężki obowiązek.

Delegat zjednoczonych polskich towarzystw, N i e d z i e l s k i, ogranicza się jedynie do dwu życzeń, jakie imieniem prezydjum Zjednoczenia towarzystw polskich Sokolstwu składa. Pierwsze życzenie jest już dziś właściwie spełnione i ukoronowane pomyślnym skutkiem t. j. zjednoczeniem wszystkich dzielnic Polski i zatarciem różnic dzielnicowych. Zjazd dzisiejszy kończy to dzieło zjednoczenia i cel osiągnięty. Spełnienie zaś drugiego życzenia wymaga jeszcze wiele wysiłku i pracy a mianowicie, by te organizacje, które dobro narodu mają na celu, rozszerzyły się ze swojemi hasłami w całem społeczeństwie i dotarły do wszystkich miasteczek i wsi. Zwykle bowiem każda organizacja dotyka jedynie wierzchołków narodu a w głębi pozostają nieuświadomione masy, dające się łatwo porywać przez czynniki przewrotne. Sokół winien wejść w te masy, uświadomić je i skierować na drogę miłości Ojczyzny a gdy to życzenie się spełni, to nie odbiegnę daleko od prawdy, gdy powiem, że w krytycznej chwili znajdzie się w każdem miasteczku choć nieliczna garstka Sokołów, która pociągnie całe zastępy ku wielkim czynom“. Imieniem Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych przemawiał Dr. Z a w a d z k i, który na wstępie wyraził cześć Sokolstwu za jego działalność około wychowania fizycznego narodu a następnie mówił: „Dobry obywatel powinien być duchowo i fizycznie wyszkolony. Zadanie to komisji edukacyjnej, tego pierwszego naszego Ministerstwa, popiera i obecnie Ministerstwo oraz otacza fizyczne wychowanie szczególniejszą opieką. Jednakowoż brak funduszów, brak urządzeń technicznych w szkołach, wymagają współpracy w tym kierunku ze strony instytucji społecznych. Imieniem Ministerstwa zapraszam Sokolstwo do współpracy w wychowaniu fizycznem młodzieży szkolnej, a współpracę taką uważam za wskazaną i bardzo pożyteczną. Ministerstwo wezwało zarządy szkół okólnikami, by korzystały w wychowaniu fizycznem z instytucji wychowania fizycznego, między któremi pierwsze miejsce należy się Sokołowi“.

Następnie odczytano sprawozdanie z działalności tymczasowego zarządu głównego. Po przedstawieniu historji powstania Związku, podano stan towarzystw z roku 1922. Związek dzieli się na 6 dzielnic administracyjnych. 1. Wielkopolska z siedzibą w Poznaniu liczy okręgów 7, gniazd 161 i członków 11194. 2. Pomorska z siedzibą w Bydgoszczy, okręgów 6, gniazd 66, członków 4510. 3. Mazowiecka z siedzibą w Warszawie, okręgów 11, gniazd 62, członków 10472. Krakowska z siedzibą w Krakowie, okręgów 6, gniazd 70, członków 8200. 5. Małopolska z siedzibą we Lwowie, okręgów 15, gniazd 102, członków 11526. 6. Górno-Śląska z siedzibą w Katowicach, okręgów 10, gniazd 169, członków 12500. Ogółem okręgów 55, gniazd 630, członków 58402. Ze względu zaś na to, że nie wszystkie gniazda przysłały na czas sprawozdania, oraz że w obecnym roku powstały nowe, można przyjąć liczbę Sokołów na 70000. Poczem przedstawiono ścisłe stosunki z towarzystwami sokolemi na obczyźnie i uchwalono wysłać życzenia do Związków Sokolich w Niemczech, Francji i Ameryce. Z ważniejszych wydarzeń w życiu sokolem wymieniono zlot związkowy w Warszawie w r. 1921, zlot dzielnicy małopolskiej we Lwowie, mazowieckiej w Lublinie i wielkopolskiej w Poznaniu w r. 1922 i nadto kurs nauczycielski związkowy w Żywcu 1922 r. Sprawozdawca określił następnie stosunek Związku sokolego do społeczeństwa i władz państwowych, do innych towarzystw w kraju i za granicami państwa. „Członkowie towarzystw sokolich mają zupełną swobodę w swych przekonaniach politycznych, byleby tylko nie sprzeciwiali się ideom sokolim i nie działali na szkodę towarzystwa. Wobec Władz Sokolstwo zachowuje

lojalność i okazuje gotowość współpracy w wychowaniu fizycznem i obywatelskiem, oraz w przysposobieniu rezerw wojskowych. Chociaż Sokolstwo zachowuje swą wewnętrzną niezależność, gotowe jest jednak wyniki swej działalności poddać kontroli władz państwowych. Wobec innych instytucji i towarzystw gimnastycznych i sportowych Sokolstwo nie prowadzi żadnej konkurencji, gdyż w dziedzinie wychowania fizycznego jest tyle pracy, iż dla wszystkich znajdzie się pole do działania, owszem Sokolstwo pragnie współpracować zgodnie z innemi organizacjami. Na terenie międzynarodowym Sokół jest członkiem Międzynarodowego Związku Gimnastycznego i skutkiem tego jest w stosunkach z całym światem a przedewszystkiem z komitetem igrzysk olimpijskich. Delegacja sokola brała udział w święcie gimnastyków francuskich oraz w odsłonięciu pamiątkowego pomnika wojennego we Francji; na zawody międzynarodowe w Jugosławji nie mogliśmy wyjechać z braku funduszów.

Z Czechami nie uważaliśmy za stosowne nawiązywać ściślejszych stosunków ze względu na stosunki polityczne, odnosimy się jednak do Sokoła czeskiego życzliwie ale z daleka. Wobec projektu o powszechnem wychowaniu fizycznem, czeka Sokolstwo w niedalekiej przyszłości bardzo ciężka praca. W przewidywaniu tej działalności musimy już dziś określić jasno nasze stanowisko i program pracy na przyszłość. Sprawozdanie kasowe wykazało nadwyżkę za ubiegły czas w wysokości 48000 oraz majątek Związku w wysokości 6,000.000".

Do wniosków dh prezes Chrzanowski dołączył w pięknem przemówieniu dalszy, by Sokolstwo postarało się otrzymać pod swą opiekę święte miejsce pod Maciejowicami, na którem patron Sokolstwa, Tadeusz Kościuszko, przelał swą krew. Dh prezes Chrzanowski w przemówieniu swem wspomniał o tem, iż jest to jego niejako pożegnalne życzenie, gdyż stosownie do przepisów statutu, iż prezes Sokolstwa mieszkać winien w Warszawie, składa swój urząd. W serdecznem przemówieniu wiceprezes dh Czarnik podniósł wobec tego wielkie zasługi prezesa Chrzanowskiego, dziękując mu za to wszystko, co w czasie swej 30-letniej służby dla Sokoła uczynił. Przytem podniósł, że służba ta szczególnie trudną i twardą była pod Prusakiem, gdzie Sokolstwo prześladowano na każdym kroku. Nawiązując do słów dha Czarnika, dh Chrzanowski dorzuca szereg wspomnień osobistych z pracy sokolej, nazywając je jaknajmilszemi ze swej działalności publicznej. Zaznacza przytem, że gdyby był młodszym i mieszkał w Warszawie, kto wie, czy nie ubiegałby się o zaszczyt stania na czele Sokolstwa polskiego. Najwdzięczniejszą bowiem jest ta praca, w której przyczyniać się można do kojenia przeciwieństw, do łączenia wszystkich pod hasłem zdrowia, do zaniechania partyjności dla dobra Polski. Niemilknącemi oklaskami przyjął zjad to przemówienie jak niemniej wniosek prezesa.

Po przyjęciu sprawozdania zebrani uchwalili następujące rezolucje:

1. Rada Związku Sokolstwa Polskiego — pragnąc na swym pierwszym zjeździe określić swe stanowisko i plan działalności — stwierdza, że jako instytucja apolityczna rozpowszechnia pojęcie o istocie zdrowia i uczy, jak je rozwinąć i zachować tak u jednostek jak i narodu przez *a)* wychowanie fizyczne społeczeństwa a szczególnie młodzieży obojga płci; *b)* wychowanie obywatelskie na zasadzie, że interes narodu należy stawiać wyżej, jak interes jednostki; *c)* współdziałanie w przysposobieniu rezerw dla obrony państwa. W program wychowania fizycznego wchodzą: *a)* gimnastyka wychowawcza, *b)* gry i zabawy ruchowe, *c)* lekka atletyka i sporty ze szczególniejszem uwzględnieniem ćwiczeń wojskowych.

Rada Związku żywi nadzieję, że gotowość współdziałania z władzami szkolnemi i wojskowemi będzie należycie zrozumiana przez odnośne czynniki, wobec czego oczekuje poparcia dążeń i usiłowań Sokolstwa.

2. Rada Związku zwraca się do Ministerstwa Wyznań z następującym wnioskiem: „Nawiązując do przemówienia delegata Ministerstwa, Dra Zawadzkiego, Sokolstwo oświadcza gotowość współdziałania w wychowaniu fizycznem młodzieży szkolnej i prosi o przyjęcie tej gotowości oraz polecenie podległym władzom szkolnym, by w tej sprawie nawiązały ścisły kontakt z gniazdami sokolemi".

3. Rada Związku zwraca się do Ministerstwa Kolei z prośbą o przyznanie towarzystwom sokolim przewidzianych ustawą zniżek kolejowych.

4. Rada Związku uchwala urządzić w r. 1925 związkowy zlot w Warszawie i wzywa wszystkie gniazda do rozpoczęcia prac przygotowawczych oraz zbierania funduszów na koszta jak najliczniejszego obesłania zlotu.

5. Rada Związku uchwala założyć t. zw. Złotą księgę Sokolstwa, w której uwiecznione mają być nazwiska tych zmarłych ewentualnie i żyjących druhów, którzy długoletnią pracą przyczynili się do rozwoju idei sokolej. W księdze tej umieszczono w ubiegłym roku z okazji jubileuszu Sokoła-Macierzy nazwiska zasłużonych a nieżyjących członków tego pierwszego na ziemiach polskich towarzystwa, a Rada Związku zatwierdza to zarządzenie. Nazwiska te brzmią: Żukotyński, Goltental, Dobrzański, Romanowicz, Durski, Cenar, Krówczyński, Fiszer.

6. Uchwalono wpisać do tej księgi nazwiska dhów Chrzanowskiego Bernarda i Biegi Stanisława.

7. Opłaty do Związku na rok 1923 ustalono na 20 groszy według relacji złotego polskiego na podstawie kursu P. K. K. P. w dniu poprzedzającym dzień wpłaty. Gniazda wpłacają opłaty do Okręgów w dwu ratach 1 kwietnia i 1 października a okręgi wysyłają natychmiast ze względu na wahanie walutowe opłatę do Przewodnictwa Związku i zawiadamiają o tem Przewodnictwo dzielnicy.

8. Ustalenie wkładek na rok 1924 poruczono Przewodnictwu.

9. Zalecono gniazdom, okręgom i dzielnicom wprowadzić u siebie opłaty wedle miernika wartości złotego polskiego.

10. Nałożono na gniazda obowiązek prenumeraty conajmniej 2 egzemplarzy „Przeglądu Sokolego" a ponad 200 członków po 1 egzemplarzu na każdą setkę.

11. Upoważniono Przewodnictwo do wyznaczenia miejsca następnego Zjazdu Rady Związku.

12. Wkładkę dla nowopowstałych gniazd ustalono na 50 groszy według relacji złotego polskiego.

13. Przekazano Przewodnictwu ustalenie odznak sokolich, prawnie zastrzeżonych.

14. Wybór naczelnika Związku przekazano związkowemu wydziałowi wychowania fizycznego.

15. Uchwalono wprowadzić jednolite legitymacje członkowskie dla całego Związku.

16. Uchwalono wydać regulamin dla gniazd, okręgów i dzielnic.

17. Zmiany statutu przekazano Przewodnictwu.

18. Uchwalono obowiązek ćwiczeń dla członków do 21 roku względnie do 35 roku życia.

19. Uchwalono zakaz używania alkoholu w czasie służby sokolej.

20. Uchwalono na wniosek dha Chrzanowskiego wziąć pod opiekę miejsce, gdzie Kościuszkę pojmano do niewoli.

Przeprowadzone wybory dały następujące wyniki: Prezez Adam hr. Zamojski, wiceprezes Stanisław Biega, członkowie Zarządu: Dajkowski, Maksyś, Matuszewski, Terech, Lisowski, Kozielewski, Kłoś.

Nadto do Zarządu związkowego wchodzą delegaci dzielnic po trzech z każdej i delegaci wydziału wych. fizycznego.

*

Nowowybrany prezes A. hr. Zamojski objął przewodnictwo i wygłosił następujące przemówienie: „Wyborem tym zostałem zaskoczony. Nie chcę mowić o zaszczycie, jaki mię spotkał ale pragnę zaznaczyć, że zdaję sobie sprawę z rozmiaru pracy, jaka mnie i całe Przewodnictwo czeka. Pracy tej nie moglibyśmy podołać bez współdziałania zarządów dzielnic, okręgów i gniazd i o tę pomoc proszę. Główną wytyczną naszej pracy będzie wychowanie młodzieży oraz przygotowanie obywateli do obrony państwa. Zamykając obrady, żegnam szanownych druhów oraz składam życzenia by każdy z druhów, pracując w swem kółku dla dobra Ojczyzny, osiągnął jak najlepsze wyniki".

Zjazd naczelników okręgowych Dzielnicy małopolskiej.

Zjazd naczelników okręgowych dzielnicy małopolskiej odbył się we Lwowie dnia 25 lutego 1923 r. Zjazd obesłały następujące okręgi:

Okręg I. (dh Skarbowski), II. (dh Szajna), III. (dh Neer), IV. (dh Złotnicki), VI. (dh Juzwa) VII. (dh Herbowy), VIII. (dh Weber), IX. (dh Wróblewski), X. (dh Kornand), XIV. (dh Tarnawiecki). Nie obesłały zjazdu okręgi: V, XI, XII, XIII i XV.

W obradach brali udział członkowie Przewodnictwa i technicznej komisji miejscowej: dh prezes Czarnik, dh Czajkowski, Siegmund, Piwoński, Kapałka, Chomicki, Napiórkowski (Sokół IV), i Witkowicka. Po przyjęciu odczytanego protokołu z poprzedniego posiedzenia (22/X. 1922), dh naczelnik zarządził wybory, które dały następujące wyniki:

Naczelnikiem dzielnicy wybrano dha Świątkiewicza Włodzimierza, pierwszym zastępcą dha Piwońskiego Bolesława, drugim zastępcą dha Kapałkę Franciszka. Wybór sekretarza i gospodarza poruczono komisji miejscowej, do której należą: dh Świątkiewicz, Piwoński, Kapałka, Dręgiewicz, Durski, Wolski, Chomicki, Napiórkowski.

Po przeprowadzeniu wyborów dh Piwoński zdał sprawę ze zjazdu delegatów związkowych w Warszawie w dniu 18 lutego oraz z akcji wszczętej przez Przewodnictwo u lwowskiego Kuratorjum w sprawie odnoszenia się niektórych władz szkolnych do Sokoła. Omówiono sprawę tegorocznych zawodów związkowych w Toruniu i uchwalono zająć się ćwiczeniami lekkoatletycznemi młodzieży i obesłać kurs lekkoatletyczny w Krakowie od 4 do 9 kwietnia. Zawodników zgłaszają gniazda do okręgów a okręgi do dzielnicy. Za kwalifikacje i jakość zawodników odpowiedzialny jest naczelnik okręgowy, za stan zdrowia lekarz.

W sprawie egzaminu sprawności uchwalono opracować memorjał i przedłożyć gronu związkowemu celem uproszczenia programu ćwiczeń tego egzaminu.

Uchwalono wziąć jak najliczniejszy udział w zlocie dzielnicy krakowskiej w Cieszynie i wystąpić tam z odrębnemi ćwiczeniami lancą oraz ćwiczeniami stosowanemi z lekkiej atletyki które ma opracować komisja miejscowa do 15 marca *). Przerobiono wolne ćwiczenia krakowskie i ustalono interpretację oraz uchwalono wziąć w nich udział razem z dzielnicą krakowską.

Poruczono wszystkim okręgom zwołać grona okręgowe i zdać sprawę. Uchwalono wezwać okólnikiem gniazda by do programu ćwiczeń wprowadziły pewne specjalne ćwiczenia sportowe zależne od warunków terenowych n. p. turystykę, narciarstwo, wioślarstwo, pływanie i t. p. W końcu naczelnicy zdali sprawę ze stanu ich okręgów, poczem obrady zakończono.

*) Wzory ćwiczeń lancami (tablica) i osobne nuty do tych ćwiczeń są do nabycia w Administracji »Przewodnika« po 1000 Mp.

Dr. MARJAN WOLAŃCZYK.

Rozważania pozlotowe.

(Dokończenie).

4. Macierz-jubilatka.

Snuły się szeregi sokole w uroczystym pochodzie, dźwigając sztandary przez ulice, gęsto obstawione tłumami, patrzącemi z zachwytem na czerstwość i siłę, bijącą z lic maszerujących. Zachwyt ten nie był jednak domyślny — owszem, objawiał się frenetycznemi oklaskami, przypatrujących się i w kwieciu, rzucanem na pochód sokoli. Oklaski te i kwiecie to dowód uznania i zrozumienia posłannictwa sokolego, to dank publiczności za półwiekową pracę i tak rozlegle zakrojone horyzonty działania. Zbieraliśmy oczywiście laury wszyscy, w zrozumieniu, że Macierzy on przedewszystkiem należy i tej to Macierzy składa hołd kresowy lwowski gród. Nie brakło oczywiście i oficjalnych wyrazów wdzięczności Macierzy przez reprezentację miasta złożoną, co razem wziąwszy stanowi niezbity dowód, że miejsce, gdzie pierwsze zajaśniały błyski sokolej idei było bardzo odpowiednie i dopomogło do rozrostu pierwszemu zastępowi w tysiące tysięcy, a skromnemu gniazdu do owładnięcia siecią swej organizacji całej Polski i Polaków daleko od macierzy żyjących — nawet za Oceanem.

Wszystkie objawy, okazane jubilatce świadczą niezbicie, że to gniazdo, które dało początek odrodzenia narodu w chwilach najgorszych, dziś w podobnej zupełnie sytuacji ma stworzyć renesans narodu, opartego na własnym rządzie i mandat do tego daje znów Macierz-Lwów.

Przenieśmy się bowiem myślą w te chwile, gdy pierwsi apostołowie idei naszej zakładali pierwsze kamienie pod budowę przyszłości.

Zwątpienie ogólne, zaległe na polskich ziemiach po ciężkich przejściach 63 roku, tak strasznie weszło w pokolenie ówczesne, że nikła nadzieja możliwości odzyskania kiedykolwiek niepodległości — apatja, bezprogramowość, brak wiary mroził wszelkie młodzieńcze poczynania — i w takiej chwili zrodził się pierwszy sokoli huf, w takim strasznym momencie porwała się garstka, by uratować dusze polskie przed zwątpieniem i podnieść jej hart przez hart ciała. Uderzył dzwon przestrogi i niósł po całych ziemiach echo mocy i wiary — pierwszy podjął inicjatywę młodzieńczy Sokół, przejmując ideały powstańców i tuląc je w szaty Towarzystwa gimnastycznego. I rósł młodzieniaszek, krzepił wszystkich, zbudził nawet poezję i w lat kilkanaście wyśpiewa poeta tych czasów, początkowe stawiający kroki w służbie poezji tę samą ideę — odmaluje ten stan słowami:

Padliśmy w boju z rękami skutemi;
Zwycięstwo całej ogłoszono ziemi,
Wrota nam grobu na ścieżaj otwarto,
Tylko nam z piersi życia nie wydarto!

to wielkie bogactwo pozostało nam i na tem podłożu rozpoczęło się odbudowywać rubieże ducha i jak dalej śpiewa ten sam poeta:

Pokonany naród mrze
Nie od grotu, co tkwi w ranie,
Lecz gdy wierzyć sam przestanie,
Że pierś jego życiem tchnie.
A serc naszych każde tętno
Żądzą życia drga namiętną!
Żyje naród, co gotowy
Paść w obronie praw żywota,
Co wprzód własną pierś zdruzgota,
Zanim hardej ugnie głowy!

(K. Tetmajer).

Z czynu sokolego poszła pieśń, a ta znów przerodziła się w czyn, w program pracy nad ludem i har-

dział naród, otrząsał się z melancholji i apatji po powstaniowej, zaczął wierzyć i dążyć do Polski niepodległej. Półwiecze trwał Sokół na twardym posterunku i liczył tylko na własne siły i akcentował tę samodzielność, myśl polską, wolną od wszelkich wpływów obcych, nam wrogich, doczekał wreszcie, że w 1914 próbowały zręczne dyplomaty zaborców wprzęgnąć gotowe siły w wir walki swych interesów, chciały zdrową krew zużyć dla siebie — ale Sokół nietylko miał zdrową krew — on pielęgnował i kształcił zdrową, niezawisłą myśl narodową i nie dał się wciągnąć w orbitę cudzych zachcianek, odmówił współudziału i stwierdził, że logicznie postępował przez lat 50, nie zląkł się przed groźbą zaborcy, dochował wierności sobie. I ta zdrowa myśl nawet polityczna wskazywała, że organizacja ta wiedziała czego chce i za to zbierała Macierz-Jubilatka hołdy mieszkańców kresowego grods w dniu swoich złotych godów. Ten atoli wyraz społeczeństwa i do przyszłości nawiązać się musi. Oklaskujące tłumy dziś właśnie, gdy idea sokola jest sztucznie zwalczana, zachęciły sokolstwo do wypracowania i wskazania drogi narodowej dziś.

W podobnej żyjemy sytuacji duchowej dziś, jak przed pół wiekiem — również nie wierzyliśmy w możność uzyskania niepodległości, dziś ogarnia nas zwątpienie, czy potrafimy urządzić własne państwo tak, by zyskało godne siebie znaczenit w świecie. I oglądają się partje, nie mające programu, na kogoś, ktoby wskazał tę drogę, oglądają się jednostki na instytucje społeczne, któreby przyśpieszyły praworządne czasy, pokonały fermenty niezdrowe. Kto to ma zrobić? Zapewne, że tylko i jedynie społeczeństwo, ale to społeczeństwo jest tak wyczerpane i niewolą i walką ostatnich dni i narzucanemi hasłami, powodującemi gorączkę, że w obecnym stanie nie jest zdolne wskazać drogi — wpierw musi się uleczyć — zdrowy bowiem tylko człowiek może zdrowo myśleć. Tego zdrowia zaś nikt dzisiaj dać nam nie może tylko znowu Sokół.

Wszystkie przełomy w narodach, kiedy wydać mają dodatni rezultat, zaczynają się od odrodzenia fizycznego i to samo stać się musi u nas w dobie dzisiejszej. A ponieważ Sokół zdał egzamin, nietylko przez wykształcenie cielesne i zachowanie zdrowych organizmów, ale nawet przez zachowanie zdrowej myśli politycznej i dał dalej dowody wiernej służby narodowej — przeto w obecnej chwili zwraca się oko społeczeństwa, zwłaszcza tego na kresach, na sokole organizacje, spodziewając się stąd nowej siły do przełamania wewnętrznych słabości. Jsk przed 50 laty Macierz rozbudziła wiarę w własne siły dla uzyskania niepodległości — tak dziś musi ta sama Macierz odrodzić naród nie dla walki tylko — ale dla długowiecznego życia. Oto wzniosły cel, dla szczytniejszej jeszcze idei sokolej w dobie obecnej, cel ten nie jest zaś samozwańczo zagarnięty przez nasze sokole organizacje, lecz narzucony nam przez całość samodzielnie myślącego narodu. Ostatni Zlot sokoli we Lwowie w tem utwierdził nas przekonaniu.

Do Zarządów gniazd i okręgów.

Pomimo częstych upomnień tak w »Przewodniku gimnastycznym«, w rozsyłanych odezwach, jak i kartami, przeważna część gniazd naszej dzielnicy nie uiściła dotąd wkładek rocznych do dzielnicy we Lwowie, do Związku w Warszawie i do swych okręgów. Wkładka winna być opłacaną z początkiem każdego roku za każdego członka, z końcem ubiegłego roku kalendarzowego do Towarzystwa należącego.

Wkładka do dzielnicy naszej wynosiła od każdego członka w latach 1918 i 1919 po 35 fen., w r. 1920 po 70 fen., w r. 1921 po 10 Mp., a w r. 1922 po 25 Mp. Wkładka do Związku w Warszawie wynosiła w r. 1921 od każdego członka po 5 Mp., a w r. 1922 po 25 Mp. W okręgu V lwowskim wkładka w r. 1921 wynosiła po 5 Mp. a w r. 1922 po 15 Mp. Wysokość wkładek w innych okręgach nie jest nam znaną. Znać je powinne gniazda do odnośnego okręgu należące. — Opieszałe gniazda całej naszej dzielnicy wzywamy, by wkładki zaległe z lat 1918 do 1922 r. włącznie, bezzwłocznie a najdalej do dnia 15 kwietnia b. r., a to tak dla dzielnicy naszej, jak dla Związku warszawskiego i dla V. lwowskiego okręgu, nadesłały pod adresem skarbnika dzielnicy dha Filiberta Czaykowskiego we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 3. Na odcinku przekazu pocztowego należy zaznaczyć dla kogo i za jaki czas wkładka ma być pobraną. Gniazda innych okręgów wkładki dla swych okręgów odeślą do tychże okręgów. Zarządy gniazd winne przypilnować bezzwłoczne wykonanie powyższego polecenia, by oszczędzić sobie ciągłych upominań, a dzielnicy, Związkowi i okręgom grożącej z powodu opieszałości, czy obojętności gniazd, niemożności dalszej działalności i istnienia.

Zarządy okręgów przypilnują przy sposobności lustracji swych gniazd dopełnienia powyższego polecenia w interesie całego Sokolstwa. W razie niezastosowania się gniazd do powyższego polecenia, zmuszeni byśmy byli użyć surowych środków aż do wykluczenia gniazda z dzielnicy a tem samem ze Związku. Polecenie powyższe winne gniazda wykonać w zakreślonym terminie tembardziej, że już w kwietniu b. r. trzeba będzie płacić wkładki za rok bieżący do Związku, dzielnicy i okręgu. Przedtem więc winne być wyrównane wszystkie zaległości. Wysokość wkładki do dzielnicy naszej podamy niebawem, do okręgu podać winne odnośne okręgi a co do Związku w Warszawie znajdą Zarządy gniazd uchwałę Zjazdu Rady głównej w Warszawie z dnia 18 lutego b. r., w niniejszym numerze »Przewodnika« w sprawozdaniu z tego Zjazdu podaną.

Przewodnictwo Dzielnicy Małopolskiej.

Kronika sokola i sportowa.

Ruch w gniazdach okręgu lwowskiego. Jak było do przewidzenia, zlot jubileuszowy odbyty w r. 1922 we Lwowie wpłynął ożywczo na ruch w łonie naszych towarzystw. Może poniekąd słusznym jest zarzut, że w sezonie zimowym zawiele było wieczorków i zabaw tanecznych sokolich. Lecz trudno. Chcąc sprostać kolosalnym kosztom remontu budynków i sal sokolich trzeba zdobywać środki pieniężne dawnemi receptami — więc wieczorkami, które niosą dochód i przytem są okazją dla propagandy sokolej — i tanecznemi zabawami, od których przez długie lata zwłaszcza kresowcy byli odwykli.

Ale jest i poważny ruch ćwiczebny w gniazdach okręgu lwowskiego — a jak dowodzą odbywane obecnie z ramienia Dzielnicy lustracje także w gniazdach innych okręgów życie sokole — acz powoli — wraca do przedwojennych przejawów.

Kilka cyfr uprzytomni nam stan sprawy:

Nie chcąc wysuwać Lwowa na czoło — wspominamy o dzielnem sokolstwie bohaterskiego Gródka jagielońskiego. Sprężysty Zarząd gniazda — liczącego 200 członków — z prezesem Dh. Widuchem na czele nie zna co to trudności, posiadł tajemnicę budzenia »śpiących« sokołów i na zlot we Lwowie wysłał 100 osób, z tego do ćwiczeń 30 druhów, 20 druhen, 13 chłopców i 16 dziewcząt — zaś do Poznania 40 osób w tem 23 ćwiczących. Hej! gdyby to tak wszystkie gniazda ożyć i ruszać się zaczęły! A wszak przy dobrej woli i poczuciu obowiązku można to uczynić — dowodem Gródek jagieloński. Czołem dzielnemu Gniazdu!

We Lwowie prym wiedzie S. II. Przy stanie 900 członków ćwiczy obecnie 75 członków, 30 pań, 70 uczniów i 20 dziewcząt — w Sokole Macierzy ćwiczy 50 członków, 23 pań, 122 uczniów i 77 uczennic; w Sokole

IV ćwiczy obecnie 40 druhów 20 druhiń 40 uczniów i 25 uczennic.

Jest nadzieja, że z nastaniem wiosny i w miarę zbliżania się zlotów tegorocznych ruch ćwiczebny we wszystkich gniazdach się ożywi.

Wychowanie sportowe i wojskowe — dwutygodnik ilustrowany zaczął wychodzić w Warszawie 1 marca br. jako dodatek do »Przysposobienia rezerw«. Pierwszy numer tak szatą zewnętrzną jak i treścią świadczy o starannej redakcji.

Łączymy się bez zastrzeżeń z hasłem, jakie Redakcja wydawnictwa wysuwa na czoło: »Jakość fizyczna i duchowa obywateli oraz żołnierzy zadecyduje o rozkwicie Polski« i życzymy nowemu wydawnictwu jaknajlepszego powodzenia. Wszak pracujemy dla Tej Samej!

II. Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem od 16 do 18 lutego 1923*). Już w przeddzień biegu głównego widocznem było, że zagranica zawiedzie. Tak więc konkurencję zagraniczną stanowili Węgrzy, choć przyznać trzeba o wysokiej klasie.

W piątek 16 lutego dzień pierwszy zawodów obejmywał biegi senionrów w I i II klasie, oraz »old-boy«, następnie bieg o mistrzostwo Armji w dwu klasaah i bieg młodzików (juniorów).

Wszystkie biegi z wyjątkiem ostatniego miały start nad Czarnym Stawem (1700 *m*) metę na Antołówce pod Kozińcem (900 *m*) Trasa objęła około 17 *km*.

Wyniki biegów:

Seniorzy I klasy: 1) Bujak Franciszek (SNTT) 58'13. 2) Mückenbrun (SNTT) 59'3. 3) Thörn Aladar (Karp. Ver.) 60'15.

Seniorzy II kl. 1) Suleja Wład. (SNTT) 66'50 2) Krzeptowski (SNTT) 65'44. 3) Lassak (SNTT) 66'16. Jako czwarty młody narciarz lwowski Teyseyre (KTN) 66'42.

Seniorzy „Old-Boy" 1) Schiele Kazimierz (SNTT) 65'14, 2) Devan (MAC, Budapeszt) 67'28, 3) Bednarski (SNTT) 68'37.

Mistrzostwo Armji Polskiej. Seniorzy: 1) Zubek Józef 62'14, 2) por. Rzymek 75'12 (obaj DOK. V. Kurs narc. Zakopane), 3) por. Welichowski (DOK. VI) 95'15. Juniorzy: 1) por. Wojcicki (DOK. V. Zakopane) 73'54. 2) por. Górski 84'02. 3) por. Josse 68'32 (obaj DOK. VI Kurs narc. Worochta). Bieg młodzików: 1) Gąsienica Sieczka (SNTT) 44'20. 2) Lankosz 44'27. 3) Daniec 46'23 wszyscy SNTT).

Dzień drugi rozpoczął się biegami dzieci w dwu grupach i tak:

Bieg dzieci 10—13 lat; Trasa ponad 2 *km*. Startuje 22. 1) Hołż 6'21, 2) Kaspruś, 3) Lojas.

Bieg dzieci 13—16 lat: Trasa 9 *km*. Startuje 20. 1) Radziwił 34'30. 2) Czarniak 37'22. 3) Motyka 38'23.

Z kolei zaczęły dochodzić do mety sztafety, które miały tą samą trasę co bieg główny. Do biegu tego stanęło 5 sztafet z SNTT, I z Wintersport des Beskidenver., 1 z Beskidu Śląskiego i 2 Lwowskie.

1) SNTT. (Rozmus-Mückenbrn-Bujak) 60'12, 2) SNTT. (Suleja-Gąsienica-Czarnik) 61'26, 3) Lwów Czerwiński-Teyseyre-Witkowski) 64'05.

Nowością w zawodach narciarskich był bieg patrolowy ze strzelaniem. Stanęły do niego 4 patrole, z których zwycięża DOK. V. Zakopane pod komendą por. Rzymka 61'23, druga DOK. VI. Worochta pod komendą kpt. Kurcza 68'37, trzecia DOK. VI. Saperzy kpt. Zagórski Stefan.

Najwięcej jadnak „ruchu" wśród narciarzy wywołał bieg pań, prowadzący z Suchego żlebu przez 6 *km* do Kozińca.

Dał jako wynik: 1) Hanka Schielowa 33'7, 2) Dubieńska Wanda 35'21, 3) Borkowska Mina 39'9.

Dzień trzeci miał w programie skoki i co za tem idzie rozstrzygnięcie w mistrzostwie Tatr.

Seniorzy I klasy. Startuje 8. 1) Strauch Bela (MAC Budapeszt) nota 1.827 skok stojący najdłuższy 25.50 *m*, 2) Krzeptowski Andrzej (SNTT) nota 1.894 skok 25 *m*, 3) Bujak Fr. SNTT (nota 2.166 skok 24 *m* Dalsze miejsca zajęli Rozmus, Thörn, Haber, Kaliciński i Mückenbrun.

Najpiękniejszy skok (trzeci z rzędu, dwa pierwsze miał z upadkiem) wykonał Haberl Aladar (Pannonia Budapeszt) nota 1.383 długość 26 *m*.

Skoki seniorów II klasy: 1) Kraszewski Kazimierz (SNTT 2.754, 2) Suleja Wł. (SNTT) 3.446, 3) Teyseyre (KTN) 3.621, dalej Zenegg, Gąsienica, Klimkiewicz, Strauch, J. Czarniak.

Skoki młodzików: 1) Czech Wł. (SNTT) 2.566 2) Kraszewski Wacław (SNTT) 2.866, 3) Lankosz 2.866. Najdłuższy skok w tej klasie osięga Kraszewski 18 *m*.

Na podstawie wyników biegu i skoku seniorów zdobył mistrzostwo Tatr na rok 1922/23 Bujak Franciszek z SNTT Zakopane, nota 1.583. Drugi Krzeptowski Andrzej nota 1.662, trzeci Thörn Aladar (Karp. Ver.) nota 1.839.

W biegu i skoku kombinowanym drugiej klasy osiąga pierwsze miejsce Suleja Wł. (SNTT) nota 2.482, drugi Teyseyre (KTN Lwów) nota 2.896, trzeci Gąsienica Sieczka Wł. (SNTT) 3.248. W klasie młodzików kombinowany bieg i skok. L. Lankosz 1.843. 2) Czech 2.065. 3) Kraszewski Wacław 2.214. Po konkurencji w skokach wykonany został efektowny skok podwójny przez Bujaka i Mückenbruna, a najdłuższy skok osiągnął Kaciński skacząc 28 *m*.

Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski we Lwowie *). Wyniki mistrzow, odbytych w niedzielę 25 lutego b. r. na torze Lwowskiego Towarzystwa Łyżw. są następujące:

A) Jazda szybka: I. Bieg na 500 *m* 1) Wacek Kucgzr 55", 2) por. Welichowski 60 60·3" (K. S. 44 p. strzelców kresowych);

II. Bieg na 1500 *m*: 2'51·8" (nowy rekord polski, dawny W. Pappiusa 2'55.4; godne znaczenia, że rekord polski Pappiusa wynosi na 1000 *m* 1'49·8", gdy Wacek Kuchar w tym biegu miał w tempie 1'46"); 2) Welichowski 3'12·4".

III. Bieg na 500 *m* 1) Wacek Kuchar 10'23·3" (nowy rekord polski, dawny W. Pappiusa 10'36·4"), 2) Welichowski 11'26".

Mistrzem Polski w jeździe szybkiej na rok 1923 Wacław Kuchar (LTŁ i Pogoń — Lwów).

C) Jazda parami. 1) Henryk i Olga Przedzymirscy (Warszaw. TŁ) $11^1/_5$; 2) Tadeusz Kowalski por. 5 pap. Dyw. gen. Thuliego i p. Bilorówna Zofja (LTŁ i Czarni Lwów) $10^3/_5$; 3) Łapiński i M. Lhotska (LTL) $7^1/_5$. Pierwsze dwie pary zupełnie równorzędne, czego dowodem różnica $^2/_5$ punktów.

Mistrzostwo Polski w jeździe parami na rok 1923 zdobywają pp. Przedrzymirscy.

Od Administracji.

Wobec ciągłego podwyższania cen druku zmuszeni jesteśmy podwyższyć prenumeratę „Przewodnika Gimn." na 6.000 Mp. rocznie. W razie dalszego podwyższenia kosztów, zostanie prenumerata w ciągu roku odpowiednio podwyższoną, o czem w swoim czasie zawiadomimy.

Przypominamy, że w myśl uchwały Delegatów obowiązane są gniazda odbierać „Przewodnika" w stosnnku 5% do liczby członków nie mniej jednak, jak pięć egzemplarzy.

Wzywamy gniazda do nadsyłania prenumeraty jak najrychlej, gdyż funduszów na wydawanie „Przewod." Dzielnica nie posiada.

*) Według „Sportu" nr. 43.

Redaktor: Dr. Aleksander Małaczyński. Odpowiedzialny redaktor: Alojzy Wallek.
Nakładem Dzielnicy Małopol. Związku pol. Tow. sokolich. Z I. Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.